

W imię szczerzej miłości

25.06.2023

W imię szczerzej miłości „Madama Butterfly” - aut. Giacomo Puccini - reż. Henryk Konwiński - Opera Śląska w Bytomiu - 20 czerwca 2023r.

Tegoroczny sezon Opera Śląska zakończyła wyjątkowo na deskach Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach operą Pucciniego Madama Butterfly. Ten ponadczasowy utwór po raz kolejny zachwylił zgromadzonych widzów nie tylko pięknymi ariami, ale także ponownie przypomniał nam historię nieszczęśliwej miłości i płynącą z niej naukę. Spektakl w reżyserii Henryka Konwińskiego pozwolił nam przenieść się w japońskie realia XIX wieku, usłyszeć znane już operowe arie i przeżyć to wszystko kolejny raz.

Scenografia spektaklu pokazuje orientalizm w jakim rozgrywa się akcja. Na scenie widać mały japoński dom zbudowany w tradycyjnym stylu, otaczają go charakterystyczne dla tego kraju drzewa i rośliny, także aktorzy występują w tradycyjnych różnokolorowych strojach. Zaprezentowane są także elementy amerykańskie zaczynając od ubioru Pinkertona i jego znajomych, kończąc na porozwieszanych po domu amerykańskich flagach. Na scenie dobrze oddane jest zderzenie tych dwóch jakże odmiennych kultur.

W spektaklu w rolę Pinkertona i Madama Butterfly wcielił się Łukasz Załęski i Anna Wiśniewska-Schoppa, którzy swoimi pięknymi głosami wyśpiewywali operowe arie. Ich postaciom akompaniowali: Anna Borucka, Stanisław Kulfyk, Bogdan Kurowski, Jarosław Bielecki, Kamil Zdabel, Mara Huptas, Adam Woźniak, Janusz Wenz oraz Leon Okoński.

Historia przedstawiona na scenie mówi o tragicznej miłości młodej gejszy Madama Butterfly i amerykańskiego półkownika Pinkertona. Jednak tragedia dotyka tylko kobiety, ponieważ to ona bezgranicznie zakochała się w przybyłym do Japonii mężczyźnie, dla niego porzuciła dawne życie, własne tradycje i religię, a nawet rodzinę. Nowoprzybytą do jej życia miłości oddała się bezgranicznie. Zawsze wierzyła w prawdziwość uczuć swojego męża i w jego wierność. Pomimo tego, że jej mąż powrócił do Ameryki pozostała dla niego żoną, chociaż prawo pozwalało jej na ponowny ożenek.

Gdzie w tej tragedii jest sam Pinkerton? Jego ona nie dotyczy, jest to bowiem tragedia prawdziwej miłości, którą on nigdy nie darzył Butterfly. Od początku był on zafascynowany młodą japońką, intrygował go jej wygląd, zachowanie i niespotykane wcześniej piękno, z całego serca pragnął ją zdobyć i by to osiągnąć posunął się nawet do małżeństwa. Nie miał zamiaru jednak pozostać ze swoją nowo zaślubioną małżonką. Po zaślubinach półkownik szybko opuszcza swoją młodą żonę i wraca do Stanów. Pomimo upływu lat Butterfly pozostaje mu wierna i czeka na niego w ich domu wraz z małym synkiem, Pinkerton nie miał jednak w planach nigdy powrócić do swojej małżonki, w Stanach znalazł bowiem swoją wymarzoną amerykańską narzeczoną i to z nią planował spędzić resztę życia. W głębi serca ludził się, że Butterfly już na niego nie czeka, myślał, że zapomniała o nim równie łatwo jak on o niej. Do Japonii wraca po trzech latach, ale wraz z nową żoną i nie do Butterfly ale po ich syna. Brutalnie odebrał młodej kobiecie wiarę w prawdziwą miłość, a teraz wyciągnął ręce po jej jedyne ukochanego syna. Butterfly oddaje go jednak bez większej walki, pomimo bólu i rozpacz wie, że nie byłaby w stanie zapewnić mu godnego życia. W tak krótkim czasie została zmuszona podjąć tak wiele ciężkich decyzji, jej serce powoli rozpadało się na kawałki, najpierw po utracie męża, później po poznaniu jego nowej żony, a na koniec po dobrowolnym oddaniu syna. Ostatecznie Butterfly została z niczym, nie miała już po co i dla kogo żyć.

Opera Pucciniego pokazuje nam obraz najgorszego rodzaju miłości, bo miłości nieodwzajemnionej i niespełnionej, nic nie boli bardziej niż wiedza, że w momencie gdy jedna osoba oddaje drugiej całe swoje serce, zmienia dla niej całe swoje życie, to ona potrafi tak lekko i bezmyślnie potraktować to głębokie uczucie. Młoda Butterfly wciąż naiwnie wierzyła w wielką miłość, w czystość uczucia swojego ukochanego. Dla niej ich wspólne życie było jej wysnionym scenariuszem, dlatego też tak łatwo zgodziła się na wiele kompromisów. Jej małżonek traktował jednak ich miłość znacznie bardziej powierzchownie, nie jako mocne, wiążące ludzi uczucie, a zwykłą fascynację, fantazję, którą zapragnął spełnić nie patrząc na to jakie skutki przyniesie to dla innych. W ostateczności prawdziwa, głęboka miłość przegrywa, wypełniała ona całe życie młodej kobiety i wraz z jej końcem kończy się życie Butterfly. Miłość płytka natomiast wychodzi z tego starcia zwycięsko, jej korzenie nie sięgnęły serca Pinkertona i pomimo iż czuł on do siebie chwilowy wstręt po tym jak potraktował swoją pierwszą żonę, to uczucie to wobec siebie bardzo szybko minie, tak samo jak jego miłość do Butterfly, przecież w ostateczności nigdy jej tak do końca nie pokochał.

Z opery płynie morał, że nie wszystkie uczucia, którymi darzą nas inni są zawsze tak szczerze jak pragnęlibyśmy je widzieć oraz to, że w miłości obie strony powinny dawać swojej połowie sto procent, bo nierówność w uczuciach to nierówność w związku, która prowadzi do jego rychłego rozpadu.

Jowita Karczyńska

Dziennik Teatralny Katowice

27 czerwca 2023

Spektakle

„Madama Butterfly” - reż. Henryk Konwiński - Opera Śląska w Bytomiu

Teatry

Opera Śląska w Bytomiu

Portrety

Henryk Konwiński